GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 241. W Środę dnia 14. Października. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Październ.

Gazety dzisiejsze w połączeniu z rozlicznémi pogłoskami, krzyżującémi się ze wszystkich stron, przedstawiają obraz największego zagmatwania i niełatwo tam dojść wątku prawdy. Zdaje się wynikać z wszystkiego, że po nadejściu wiadomości o bombardowaniu Beirutu na odbytéj radzie gabinetowéj Pan Thiers i większa część kollegów jego o to wniosła, aby się jakiego wielkiego, wzburzeniu umysłów odpowiedniego środka chwycono, że więc niezwłoczne zwołanie Izb jest *conditio sine qua non*. Przypuścić można, że gazety ministeryalne lewéj strony już wczoraj o tém postanowieniu Pana Thiers były zawiadomione, że go oraz oświadczeniem wspierały, iż od niego się odstrychną, skoro energicznie niewystąpi. Wszakże pewna wysoka wola, zawsze jeszcze przez dziennik Sporów reprezentowana, środkom gwałtownym opierać się zdaje, kiedy te stan obecny spraw politycznych tylko jeszcze bardziéjby zawikłały. Wśród takowych okoliczności Pan Thiers (według podania kilku gazet) z tą miał wystąpić deklaracyą, iż się ujrzy w konieczności cofnięcia się i podania się do dymmissyi, skoro mu nieudzielą środków do zadość czynienia opinii publicznéj. Konstytucyonista dzisiaj tak się odzywa: »Stanęliśmy nad ostatnim krańcem przyzwoleń i ulegania; nadeszła chwila, w któréj zapobiedz musim, aby inne mocarstwa nieosiągnęły najwyższéj władzy na morzu Śrdziemném. Zagrożone interesa kraju, upośledzenie honoru jego wkładają na ministrów obowiązek, chwycić się ostatecznych środków. Oświadczamy tu mianowicie Panu Thiersowi uroczyście w imieniu mężów, za pomocą których u steru zarządów stanął, iż mu niewolno wyłamywać się z pod zobowiązań, których obejmując kierunek polityki zewnętrznéj się podjął. Stronnictwo mężów umiarkowanych i stałych, które go wspierało, odłączyłoby się od niego, gdyby czynem słabości honor i korzyści Francyi miał poświęcić. Panu Thiersowi wiadomo, z jaką sprawie jego sprzyjaliśmy gorliwością. Był on w oczach naszych najsprężystszym reprezentantem rewolucyi na przeciw innym mocarstwom. W dniu, w którymby ten charakter postradał, straciłby całe swoje polityczne znaczenie. Jeżeli niema wolności działania, wypada dla niego, żeby władzę złożył, któréj podług przekonania swego użyć niemoże.

Rząd ogłasza dzisiaj następującą depeszę telegraficzną: Bajonne, d. 3. Października

o 9. godzinie rano. Madryt, dnia 29. Września. Poseł francuzki do Prezesa Rady. Espartero dzisiaj w sześciokonnym poździe wśród ogromnego napływu ludu wjazd swój do Madrytu odprawił. Przywitano go z największém uniesieniem. Junta prowincyonalna i Ayuntamiento przyjmowali go w hotelu, gdzie Junta posiedzenia swoje odbywa. Miasto oświetlone.«

Codziennik już donosi o kombinacyi, która po rozchwianiu się teraźniejszego ministeryum nastanie. Marszałek Soult jako minister wojny stanie na czele nowego gabinetu. Pan Guizot obejmie wydział spraw zagranicznych, P. Villemain wydział oświecenia narodowego, P. Passy wydział skarbu a P. Dufaure budowli publicznych.

W jednéj gazecie tutejszéj czytamy: »Twierdzą, iż dzisiaj nadeszła wiadomość, że Ibrahim Basza, zostawiwszy pod rozkazami Solimana Baszy korpus 40,000 wojska w Syryi, ku Taurowi się zwrócił; postanowił iść wprost na Konstantynopol i wszystkich prawowiernych Muzułmanów wezwać, aby powszechnie przeciw ciemiężycielom chrześciańskim powstali.

Journal de Rouen, dziennik w wymyślaniu i kłamaniu niespracowany, udziela wyjątku pisma z Petersburga z dn. 11. Września, treści następującéj: »Flotta rossyjska jest istotnie straszna. Dwa oddziały armii rossyjskiéj organizują z największym pośpiechem, aby Konstantynopol osadzić. Hr. Orłow, mający témi siłami dowodzić, powiedział to wczoraj bez ogródki w mojéj przytomności. Równocześnie druga wyprawa przeciw Chiwie ma nastąpić. General Perowski nią dowodzić będzie.« — Redakcya dodaje, że ten, od którego udzielenie to pochodzi, jest korrespondentem na nieograniczoną wiarę (!!) zasługującym, który na rzeczy z bliska się zapatrywa i o wszystkiém zainformować się może.

Z dnia 5. Października.

Potwierdza się dziś z wszystkich stron różnica zdań między Królem a Panem Thiersem, o któréj wczoraj dzienniki donosiły. Zanosi się na wielkie, i w swych skutkach nader ważne przesilenie. Bo ktokolwiek zwycięztwo odniesie, czy Król z swemi zasadami, mającemi na celu utrzymanie porządku i pokoju, czyli też Pan Thiers z swemi, napoleońską epokę naśladującemi wyobrażeniami, skutki zawsze złowieszcze i nieobliczone będą. Czyli przy tak sprzecznych między sobą pytaniach, jakiemi są pokój i wojna, w kraju, w którym wszystko uczyniono, aby massy ludu do żywego poruszyć, będzie można jeszcze środkową jaką wynaleźć drogę, któraby się między dwoma przedarła ostatecznościami, to tylko może być dziełem Opatrzności, do kładniéj nierównie zgłębiającéj rzeczy, niż wszystkie rozumy ludzkie. Dzień wczorajszy przeminął wśród wielkiego wzburzenia umysłów. Oczy wszystkich zwrócone są na Tuilleryе, gdzie przy zielonym stole na radzie gabinetowéj toczą się obrady nad przyszłym losem Francyi. Następujące doniesienie, za wiarogodność przecież którego nie ręczymy, obejmuje część krążących obecnie wieści: «Odbyta wczoraj w zamku rada ministeryalna bardzo była burzliwa. Ludwik Filip mocno się waha, i z całego zgromadzenia ma tylko po sobie Pana Peleta de la Lozère, Ministra skarbu, nie głosującego za wojną. Wszyscy inni Ministrowie, z Panem Thiersem na czele, tego są zdania, że się do ostatecznéj doszło granicy, i postanowili nieodzownie za swe urzędy podziękować, jeżeli im nie będzie zostawiona wolność działania sprężyście. Xiążę Orleański, odwołany z Chantilly, przybył przy końcu rady ministeryalnéj, ale udziału w niéj nie miał. Młody ten Królewicz ma być za sprężystemi środkami. Wczoraj wieczorem miał on długą rozmowę z ojcem swoim, która miała być tak żywa, że w pobliskiéj sali słyszeć było można głosy rozmawiających. Ludwik Filip bardzo jest smutny i pewną jest rzeczą, że wczoraj na radzie ministeryalnéj i po rozmowie z synem swoim łzy wylewał. Otaczające go osoby widocznie są pomieszane, a Królowa ledwo żal swój przytłumić może. Pan Thiers, jak słychać, wykaże dziś na radzie środki, jakich się zdaniem większości chwycić wypada. Miał on już podobno ułożyć rozkaz zwolujący Izby, text mowy od tronu i manifest do całéj Europy. Jeżeliby Pan Thiers nie zdołał pokonać wstrętu Króla, poda natychmiast o uwolnienie siebie od obowiązków, a wtedy podług wszelkiego prawdopodobieństwa zostałby Marszałek Soult Prezesem rady gabinetowéj. Marszałek Soult nie jest wprawdzie także za pokojem, ale wystąpiłby on niezawodnie w obliczu gabinetów zagranicznych z innemi niż Pan Thiers zasadami. Cóżkolwiek nastąpi, położenie rzeczy stanie się bardzo przykrém, jeżeli się Pan Thiers usunie; pozyskałby on bowiem wtedy wielką wziętość u narodu, a następcy jego nie zdołaliby zapewne otrzymać większości w Izbie. O rozwiązaniu zaś Izby wśród obecnych okoliczności myśleć nie można, nowa albowiem jeszcze bardziéj od teraźniejszéj oddychałaby duchem ruchu.« — O dzisiejszéj radzie gabinetowéj tak się doniesienie to wyraża: «Godzina 2½. Krążą jaknajsprzeczniejsze wieści. Zapewniają, że Lu-

dwik Filip pozyskał na swoję pokojem tchnącą stronę Panów Cubièresa, Roussina, Peleta i Gouina. W skutek téj, choć niepewnéj pogłoski, papiery o 1 fr. podskoczyły. — Godzina $3\frac{1}{2}$. Rada gabinetowa trwa jeszcze; zaczęła się o godzinie $12\frac{1}{2}$. Po żwawych rozprawach między Królem a Panem Thiersem nastąpiła półgodzinna przerwa. Wyrzeczono podobno wyraz złożenie korony, i to przerwę tę wywołało, byłaby się nawet może rada gabinetowa zupełnie rozeszła, gdyby nie wdanie się w tę sprawę Xięcia Orleańskiego. — Godzina $4\frac{3}{4}$. Wszyscy Ministrowie są jeszcze w Tuilleryach, o położeniu rzeczy nic nie słychać.«

Wszystkie niemal dzienniki w tym samym przemawiają tonie, jak wczoraj. Na uwagę zaś zasługuje gwałtowny wybuch Univers, dziennika, którego barwy dokładnie oznaczyć nie można. Reprezentuje on w pewnym względzie sprzymierzonych legitymistów w związku z częścią stronnictwa doktrynerskiego, znajdującego się w gabinecie. Dziennik ten powiada: «Wiemy, że stronnictwo bojaźni, stronnictwo tchorzostwa i pokoju wszelkich używa sposobów i zabiegów. Stronnictwo to jest silne, a bogaci bankierowie, mianowicie Rotschildowie, popierają je. Może ono dojść do swego celu, ale wtedy wojna będzie wewnętrzna, nie zewnętrzna, i bardzo straszliwa. Niech się dobrze nad tém zastanowią."

Sud de Marseille zawiera wiadomość o zeznaniu Kapitana przybyłego dniem pierw do Tulonu okrętu «Acheron«, że flotta francuzka d. 19. Września w bliskości Dardanellów kotwice zarzuciła. Ponieważ wiadomość tę zwiastowanoby niezawodnie rządowi na drodze telegraficznéj, byliby ją już dawniéj ogłosili, gdyby prawdziwą była.

Rząd otrzymał na drodze telegraficznéj wiadomość, że Espartero przedsięwziął w Hiszpanii następujące nowe ministeryalne kombinacye: Joaquin Ferrer, Wiceprezes rady gabinetowéj i Minister spraw zewnętrznych; Chacon, Minister wojny; Joaquin Frias, Minister morski; Gomez Becerra, Minister sprawiedliwości; Gamboa, Konsul w Bajonnie, Minister skarbu; Cortina, Minister spraw wewnętrznych.

O nowém Ministeryum hiszpańskiém tak się Kuryer francuzki wyraża: „Nowe Ministeryum nie obejmuje kandydatów, jakich sobie Espartero szczególniéj życzył. Nie pomieszczono w niém Panów Gonzalesa, Onisa i Olozagi. Wpływ Junty, jak się zdaje, odniósł zwycięztwo nad wpływem wojska. Pan Ferrer, Wiceprezes rady gabinetowéj, i zapewne naczelnik téjże, przewodniczył buntowniczemu ruchowi w Madrycie i jest Prezesem Junty madryckiéj. Jestto mąż bogaty, zdatny i poważany. Mamy nadzieję, że na swoję ojczyznę bezrządu nie sprowadzi.«

(*Dziennik frankfort.*) — W radzie ministrów, wczoraj na zamku odbytéj, tylko Pan Pelet de la Lozère tego był zdania, że zwyczajnéj pory zagajenia Izb doczekać się wypada, aby się wówczas pod względem pytania wojny albo pokoju oświadczyć. P. Thiers zaś i wszyscy inni ministrowie oświadczyli, że się do dymissyi podadzą, jeżeli w ciągu 48 godzin jaka wojenna demonstracya uchwaloną niebędzie. Pan Thiers tak się nareszcie odezwał: »Lepiéj zginąć nad Renem, niż w rynsztoku jakim.«

Giełda z d. 5. Października. Na giełdzie panował dziś wielki ruch i cena papierów nie mogła się ustalić. W środku giełdy nadeszła wiadomość, że kilku Ministrów poszło za zdaniem Króla (zobacz wyżéj), i to podniosło rentę o 1 prC. w górę; ale niezadługo sprowadziła ją przeciwna pogłoska na wczorajszą stopę. Renta 5procentowa stanęła na 102 a 3procentowa na 67.75. Inne papiery nie zmieniły w ogóle ceny swojéj. Po giełdzie głoszono, że Izby jeszcze w ciągu b. m. mają być zwołane.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 4. Października.

Wczoraj Minister van Doorn z Westcapellen, do zamku Loo wyjechał. Słychać, że projekt do proklamacyi, zwiastującéj zrzeczenie się korony ze strony Króla, dla podpisania jéj przez N. Pana z sobą już zabrał. Dnia 8. m. b. J. K. M. Xiążę Oranii jako Król tu spodziewany, aby odebrać przysięgę wierności od władz cywilnych i wojskowych. Dniém przedtém wnijdzie tu kilka szwadronów ułanów.

Z Amszterdamu, dnia 5. Października.

W giełdzie o sprawach Wschodu najsprzeczniejsze obiegały pogłoski. Przez Paryż odebrano nowinę, że Ibrahim Basza na wojska pod zasłoną flotty angielskiéj w Beirucie wylądowane uderzył, podczas kiedy z jednéj strony głoszą, że go odparto i że się do Maraszu cofnął, z drugiéj zaś, że wojsko tureckie znowu na pokład okrętów zapędził. Obie te nowiny są widocznie zmyślone, kiedy ostatnia wiadomość z nad brzegów Syryjskich jest z d. 20. Września a ta nic więcéj nieopiewa, prócz że Beirut zdobyty. Trzeba więc jeszcze drugiéj czekać poczty tureckiéj.

Rozmaite wiadomości.

Depesze telegraficzne.

Z Kolonii, d. 9. Października. — Stósownie do wiadomości z Paryża z d. 6. m. b., Izba Parów Xięcia Ludwika Napoleona na karę uwięzienia w jednéj z fortec francuzkich na lądzie stałym, skazała.

Dodatek do wczorajszéj depeszy telegraficznéj z Paryża z dnia 6. Października: Ludwik Napoleon skazany został na wieczne, inni winowajcy na 20, 15, 10 i 5 letnie więzienie.

Gazeta amszterdamska z dnia 8. b. m. zawiera proklamacyą, wydaną w Loo dnia 7. bież. m., w któréj Król Niderlandski ustępuje rządów Xięciu Oranii.

Kolonia, d. 10. Października. — Moniteur universel z dn. 8. m. b., zawiera postanowienie królewskie z d. 7., w moc którego Izby francuzkie na dzień 28. Października r. b. się zwołują.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł № 41. zawiera: *Populationistik von* Dr. Bernoulli. (Dokończenie.) — Ułamek, poezya przez F. Ż. — Obraz historyczno-charakterystyczny Polaków XVI. wieku, przez W. A. Maciejowskiego. — Koszowata, powieść M. Czaykowskiego. (Dokończenie.) — O astronomii w Polsce; (dalszy ciąg) przez K. Libelta. — Korrespondencya z Berlina. — Ogłoszenie.

— »Orędownika naukowego« wyszedł № 3.; zawiera: »Dokończenie opisu rzezi humańskiéj, przez Krebsową, z domu Mładanowiczownę.«

Z Lwowa. — Dnia 3go b. m. zamknięto Sejm w taki sam świetny sposób, w jaki był rozpoczęty. W południe był u J. K. Mości najdostojniejszego Arcyxięcia, generalnego Gubernatora wielki obiad, a pod wieczór u Jego Excellencyi drugiego kommissarza Sejmu Hr. Stadnickiego było świetne *soirée*. — Uroczystość na cześć kanonizacyi Śgo Franciszka Hieronimskiego, o któréj jużeśmy nadmienili, odbywała się przez dni cztéry, i zakończyła się d. 4. b. m. Przed południem celebrował summę Jego Excellencya Jmć ks. Arcybiskup Prymas, na któréj piękne w języku niemieckim słyszeliśmy kazanie. Po południu o godzinie 3éj odprawiono nieszpory, a o godzinie pół do 5téj rozpoczęła się procesya, która spaniałym, tłumnym i długim ciągnęła się orszakiem. Przodem postępowały wszystkie parafie, a mianowicie najprzód grecko-katolickie, potém ormiańska i łacinskie, cechy z chorągwiami, duchowieństwo wszystkich klasztorów, księża Bazylianie, alumu i obudwóch seminaryów, duchowieństwo świeckie, wydział miasta Lwowa i magistrat, wszystkie trzy kapituły, Jmć ks. Arcybiskup Ormiański, Jego Excellencya Jmć ks. Metropolita, Jmć ks. ks. Biskupowie Przemyscy z swemi assystencyami, nakoniec Jego Excellencya Jmć ks. Arcybiskup Prymas z przenajświętszym Sakramentem. J. K. Mość najdostojniejszy Arcyxiążę z swym pocztem i wielkie mnóstwo obywateli i urzędników, zamykało ten pochód, który oddziałem korpusu miejskich strzelców był otoczony, i któremu towarzyszył oddział ze 120 grenadyerów złożony. Piérwszy ołtarz wzniesiony był przy domu Kirschnera na placu dykasteryalnym, gdzie przez c. k. wojsko uformowany wielki czworobok, całe duchowieństwo zamykał. Po odczytaniu Św. Ewanielii ruszył orszak w największym porządku ulicą dykasteryalną przez cały rynek aż do domu Ziętkiewicza, gdzie drugi ołtarz był wzniesiony, u ratusza trzeci, a u archikatedry czwarty. Z zapadłym już zmrokiem zdążyła procesya z powrotem do kościoła jezuickiego, którego całą fasadę spaniale oświetlono. W górze na galeryach palące się lampy, tworzyły głoski: O. A. M. D. G. (*Omnia Ad Majorem Dei Gloriam.*) Niezliczone mnóstwo ludu otaczało i towarzyszyło orszakowi. Cały ten wzniosły, religijny festyn zakończył się bez najmniejszéj przeszkody, gdyż nawet dészcz podczas procesyi padać przestał.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 10. *Październ.* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{5}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$99\frac{3}{4}$	—
Obligi premiow handlu morsk.	—	$76\frac{1}{4}$	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$102\frac{1}{2}$	102
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	—	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	100
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	100
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	101
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	95	—
Złoto al marco	—	210	209
Nowe dukaty	—	$17\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{4}$	$12\frac{3}{4}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$7\frac{5}{12}$	$6\frac{11}{12}$
Disconto	—	3	4